

Wiosna zadomowiła się na dobre. Świadczą o tym coraz cieplejsze i pełne słońca dni. Pierwsze wiosenne kwiatki już zakwitły. Cieszą nas bukieciki pachnących fiołków, zieleniące drzewa i trawniki. A wkrótce zakwitnie w sadzie czeremnowy kwiat.

Tymczasem prezentujemy rzadki okaz: kwitnące gałązki forsycji.

Zbliża się święto 1 Maja

Tegoroczne Święto Pracy — przypadające w roku zamykającym siedmioletni okres obchodów Tysiąclecia państwa polskiego wiąże się ściśle z doniosłą treścią tej wielkiej ogólnonarodowej rocznicy. Przypada ono również w pierwszym roku realizacji nowego planu 5-letniego.

Aby obchody zbliżające się Święta 1 Maja wypadły jak najuroczystej, już w tej chwili czynione są intensywne przygotowania. Na posiedzeniu Egzekutywy KZ PZPR w Zakładach Azotowych powołany został Komitet Obchodu Święta Pracy, w skład którego wchodzi członkowie Egzekutywy Komitetu Zakładowego, przedstawiciele związków zawodowych, ZMS, Ligi Kobiet, szkół, administracji, załóżnicy pracownicy kombinatu oraz liczna grupa działaczy społecznych — z tow. Ryszardem Ko-

(Ciąg dalszy na str. 2)

**CZYTAJ
TYGODNIK
„Kraj
Rad”**

NAKLAD: 6.000 egz.

TARNOWSKIE TYGODNIK AZOTY

ORGAN SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO ZAKŁADÓW AZOTOWYCH
IM. FELIKSA DZIERŻYŃSKIEGO W TARNOWIE

Rok IV

Nr 15 (82)

Tarnów, 15 kwietnia 1966 r.

Cena 50 gr

Pomoc mieszkańców niezbędna!

Wiosenne prace porządkowe trwają!

Z pewnym niedowierzaniem i bardzo przyjemnym zaskoczeniem spoglądaliśmy na poczynania ludzi odpowiedzialnych za estetykę i wygląd osiedla przyzakładowego oraz terenów fabrycznych.

Radował zwłaszcza fakt, że wkrótce po zniknięciu ostatniego śniegu, w pełni trwającej jeszcze kalendarzowej zimy, z pośpiechem przystąpiono do prowadzenia prac porządkowych i to zarówno tych tradycyjnie wiosennych, jak i zaległych, kilka lat oczekujących na swą „kolejkę”. Wy-

piękniało zaniedbane dotąd nowe osiedle. Zniknęły hałdy i nierówności terenu, uciążliwy spadek dziedziczny po pracy przedsiębiorstw budowlanych.

Z satysfakcją notujemy, że przed niektórymi blokami pojawiły się tak bardzo potrzebne ścieżki żwirowe, że pojeźdźcy na śmieci stoją w miejscach do tego przeznaczonych — odpowiednich siatkach, że przed gmachem administracyjnym w klombach zakwitły już bratki itp. Pięknie uporządkowali teren przed gara-

żami pracownicy wydz. samochodowego.

Prace porządkowe zostały daleko zaawansowane, ale bynajmniej nie zakończone.

Niewielka ilość pracowników komórki zagospodarowania terenu i działu gospodarczego nie jest w stanie doprowadzić do wymarzonego przez nas wyglądu osiedla i Zakładów.

Przyjdźmy im z pomocą. Kilka godzin przepracowanych w czynie społecznym da widoczny efekt, będzie równocześnie godnym uczczeniem Święta Pracy i Tysiąclecia Państwa Polskiego! (r)

Z działalności kół SITPChem.

Przed kilkoma dniami w Zakładach Azotowych w Tarnowie odbyła się sesja wyjazdowa Podkomisji Spektralnej Częsteczkowej Polskiej Akademii Nauk. W obradach wzięli udział wybitni specjaliści w zakresie spektroskopii, pracownicy nauki wyższych uczelni i instytutów naukowo-badawczych, z przewodniczącą podkomisji doc. dr Janiną Świętosławską. Otwarcia obrad dokonał przewodniczący Oddziału SITPChem, dyrektor Instytutu Nawozów Sztucznych mgr T. Krajewski. W imieniu dyrekcji, uczestników powitał główny technolog zakładów mgr inż. J. Milianowicz. W swym wystąpieniu mocno zaakceptował on potrzebę utrzymania ścisłej więzi pomiędzy naszymi Zakładami i

naukowcami przy rozwiązywaniu szeregu problemów produkcyjnych, opracowywaniu i unowocześnianiu metod kontroli produkcji, wdrażaniu

najnowszych osiągnięć nauki do techniki.

Doc. dr J. Świętosławska przedstawiła zebranym schemat organizacyjny i wytyczne działania Komisji Analizy PAN, zwracając szczególną uwagę na silnie rozwinięte powiązania komisji z licznymi ośrodkami przemysłowy-

mi, wyrażając się szeregiem spotkań, seminariów i sesji wyjazdowych.

W drugiej części spotkania uczestnicy wysłuchali referatów naukowych poświęconych badaniom w zakresie spektrofotometrii w podczer-

wieni, świetle widzialnym i nadfiolecie.

Sposoby przygotowania substancji stałych do badań metodą spektrofotometrii w podczzerwieni zreferował dyrektor Instytutu Farb i Lakierów doc. dr. Z. Hippe. Przedstawił on szereg najnowszych technik przygotowania próbek

TERMIN: 30 czerwca!

Przebudowa ul. Krakowskiej na ukończeniu

Trwa końcowy etap przebudowy ulicy Krakowskiej. Na najtrudniejszym i ostatnim już odcinku od ul. Ujejskiego do ul. Przemysłowej z pośpiechem prowadzone są prace przy poszerzaniu jezdni i obniżaniu jej poziomu. Ku wielkiemu zadowoleniu tarnowian zburzony został budynek, w którym mieściła się osławiona restauracja „Turystyczna”. W tym niewłaściwym dla komunikacji samochodowej i ruchu pieszego punkcie miasta, ul. Krakowska zostanie znacznie poszerzona.

Ekipy Krakowskiego Przedsiębiorstwa Robót Inżynierskich nr 2 — gdyż one prowadzą tu prace — stoją przed trudnym zadaniem. Do 30 czerwca br., a więc za niecałe trzy miesiące, wszelkie roboty powinny zostać zakończone.

Czy wspomniany termin zakończenia przebudowy ulicy zostanie dotrzymany? Chyba tak. Mimo braku odpowiedniego sprzętu, niewystarczającej ilości pracowników oraz niemożliwości rozwinięcia pełnego frontu robót ze względu na konieczność utrzymania ruchu kołowego od ul. Ujejskiego do ul. Dworcowej, prace postępują szybko naprzód. Urządzenia podziemne zostały w zasadzie zainstalowane. Na przełożenie czekają jednak jeszcze kable energetyczne od ul. Dworcowej do projektowanej ul. Konarskiego. Sporo czasu pochłonie ułożenie nawierzchni kostkowej. Wiele skomplikowanych prac (np. odwodnienie) należy jeszcze przeprowadzić na ul. Krakowskiej. Warto wspomnieć, że w tym miejscu poziom jezdni zostanie obniżony.

Sądymy, że mimo poważnych kłopotów i trudności, z którymi boryka się KPRI, przebudowa ul. Krakowskiej zostanie terminowo ukończona. Wykonawcy i władze naszego miasta powinny dołożyć wszelkich starań, aby tablice informujące o zamknięciu ul. Krakowskiej i wytyczające trasę objazdu po wielu długich latach cierpliwego spełniania swej roli zostały zlikwidowane. Czekają na to przede wszystkim kierowcy. Czekają mieszkańcy Tarnowa. (r)

153 absolwentów ZSZ — pracownikami kombinatu

Mury budynku Zasadniczej Szkoły Zawodowej dla Pracujących pożegnało na zawsze w pierwszych dniach kwietnia br. 153 młodych chłopców, którzy po czteroletniej nauce zdobyli świadectwo ukończenia tej szkoły.

Dzięki nim trudna sytuacja kadrowa w naszym przedsiębiorstwie znacznie się poprawiła. Będą pracować w służbach remontowych, a także i w ruchu. Praktykę zawodową zdobywali równocześnie z wiadomościami teoretycznymi. Są więc już pracownikami zaadaptowanymi w Zakładach. Przystępują do pracy jako ślusarze.

(r)

TRYBUNA CZYTELNIKÓW

Przypominamy wszystkim naszym Czytelnikom o naszej niustającej ankiecie. Pisze do nas co Wam się nie podoba, co chciałbyście zmienić, piszcie o swoich kłopotach i bolączkach. Czekaamy na Wasze listy.

Za najciekawszą korespondencję nagrodę książkową otrzymuje pracownik Zakładu Akrylonitrylu C. K. (nazwisko, imię oraz adres znane redakcji).

REDAKCJA

ŚLEDZIE I „FARAON”

Reklama nie zawsze jest dźwignią handlu zwłaszcza, gdy podawana jest w sposób nieumiejętny, a nawet niesmaczny. Przykład — w oknie wystawowym sklepu rybnego (ul. Krakowska) w Tarnowie. Zestawienie paczki ze śledziami z piękną Karmą z „Faraona” jest niezbyt udane i chyba nie świadczy o dobrym smaku naszych speców od reklamy.

Czytelniczka K. K.

USUNĄC ZAKAZ WJAZDU!

Od niedawna wszystkie samochody odwożące pracowników po pracy mają swoje stanowiska na ul. Zbylitowskiej przy stadionie sportowym. Lokalizacja nie bardzo szczęśliwa. Zbylitowską chodzą dzieci do szkoły i przedszkola. O wypadek nietrudno.

Ustawiono również na skrzyżowaniu ulic Czerwonych Kłonów i Zbylitowskiej zakaz wjazdu dla pojazdów, a przecież znaczna część rodziców z osiedla przyzakładowego odwozi swe dzieci do przedszkola czy żłobka rowerami. Teraz muszą przez ten odcinek przeprowadzać je lub objeżdżać innymi ulicami, tracąc o wiele więcej czasu niż poprzednio.

Zakaz wjazdu szczególnie dla rowerów powinien zostać usunięty o co proszą Wydział Komunikacji przy MRN wszyscy zainteresowani rodzice.

E. B. z półspalania

(Ciąg dalszy na str. 2)



Korzystając ze słonecznych dni pracownicy naszych zakładów przystąpili do realizacji podjętych zobowiązań. Na zdjęciu czyn 1-majowy wykonuje grupa ZMS z Warsztatów Remontowych Elektrolizy Ręciowej. Fot. J. Iwański

Naszym zdaniem

Przykład nie działa!

Towarzystwo Przyjaźni Polsko - Radzieckiej jest organizacją aktywnie rozwijającą działalność w Tarnowskim. Działają tu 52 kół zakładowe i 63 kół młodzieżowe, zrzeszające łącznie ponad 14 tys. członków. W ciągu ostatnich 4 lat nastąpiło poważne ożywienie pracy wszystkich kół przyjaźni. Organizacja osiągnęła znaczne wyniki na odcinku działalności ideowej - wychowawczej i kulturalno - oświatowej.

Ostatnio odbył się w Tarnowie V Powiatowy Zjazd Delegatów TPPR, na którym dokonano oceny dotychczasowej działalności organizacji. Tarnowskie TPPR pozytywnie wywiązało się z realizacji zadań statutowych Towarzystwa. Liczni dyskutanci podkreślali, że zrobiono już dużo, to jednak należy dążyć do uatrakcyjnienia form pracy TPPR, jak również nadal zwiększać szeregi członkowskie. Będzie to główne zadanie dla organizacji w bieżącej kadencji.

Na marginesie tarnowskich obrad należy przypomnieć o dalekiej „impasowej” sytuacji w naszym zakładowym kole TPPR. Przysługi już „sen” członków zarządu kół należy wreszcie przerwać. Przerwać. Przecież to już wiosna. Warto wziąć się do pracy, abyśmy mogli usłużyć o TPPR-owcach z ZA jako najlepszych. (Zyk)

„Kara” za... prenumeratę „TA”

Zaskoczeniem dla wielu pracowników naszych zakładów było potrącenie na listach płac przy ostatniej wypłacie w rubryce „kary regulaminowe” kwoty 20 zł.

Wyśniamy, że jest to „kara” za systematyczną prenumeratę i czytanie „Tarnowskich Azotów” nałożona na ich zgodą...

Przepraszamy! Dziękujemy!

REDAKCJA

„Zakłete“ maszyny

Generalnym wykonawcą wszelkiej aparatury chemicznej dla wszystkich obiektów tarnowskich „Azotów“ jest Zakład Budowy Aparatury Chemicznej. Wiele części skomplikowanych urządzeń dla wytwórni akrylonitrylu i polichlorku winylu powstaje w halach montażowych tego Zakładu. Także tutaj wytwarza się aparaturę dla fabryki boraksu w Turcji.

Tak rozległa działalność winna być zagwarantowana odpowiednim zaopatrzeniem placówki w potrzebne materiały, jak również wyposażeniem jej w najnowocześniejszy park maszynowy, pozwalający na modernizację i potanie procesów produkcji. Jak ten problem wygląda w praktyce dnia codziennego?

Nie najlepiej. Występuje bowiem brak drobnych materiałów wymagających świadectwa, a to w wielu wypadkach nie pozwala na terminowe ukończenie danego urządzenia.

Jeszcze w pierwszych dniach stycznia br. centralna krajalinia Zakładu otrzymała suwnicę. Radość była krótkotrwała. Do dzisiaj suwnica jest nieczynna, nie dostarczono jeszcze niezbędnego wózka. Dotychczas stosowane urządzenia stwarzają poważne zagrożenie bezpieczeństwa pracy, utrudniają produkcję, a nowa suwnica stoi bezużytecznie. Przykładów takich można mnożyć. Oto nożyce gilotynowe do cięcia blach. Jakże wielka oszczędność czasu i poprawa warunków pracy! Ale co z tego. Blachy kwasoodporne są obecnie cięte przez spalanie plazmą, powoduje to wydobywanie się nieprzyjemnych dymów, które nadal zatrzymują załogę, bo nożyce, choć już ustawione na fundamentach, to od stycznia br. nie mogą doczekać się uruchomienia.

Jest również w ZBACH krawędziarka, ale ta stoi bezużytecznie już od ub. r. Kręci się koło niej elektrycy, a niesforne „stworzenie“ milczy jak zakłete. I jak to długo jeszcze potrwa? Nikt nie wie. Ale jedno jest pewne, że niszczyją te nowoczesne urządzenia i zamrożone są zlotówki na nie wydane. Robotnicy zaś nadal pracują w nie najlepszych warunkach.

Ponoć za stan ten odpowiada dział inwestycji ZA. Czy nie należałoby więc przeprowadzić „wiosennych porządków“ na tym odcinku — zapytuje załoga ZBACH-u.

Argus

AWANSE RUCH SŁUŻBOWY

Mgr Janusz Radoń powołany został na stanowisko głównego specjalisty do spraw ściekowych w dziale głównego technologa.

Mgr inż. Zygmunt Zieliński dotychczasowy kierownik wydziału elektrolizy rteciowej objął funkcję kierownika technicznego Zakładu Chloru. Na jego miejsce przeszedł mgr inż. Jerzy Polkowski.

Technologiem wydziału przerobu chloru został mgr inż. Józef Bachowski.

(r)

Okruhły Z dziejów TARNOWA

Tarnów, typowe miasto średniowieczne, ciasno zabudowane narażone było w czasie pożaru na niebezpieczeństwo szybkiego przeniesienia się ognia. Akcję ratunkową utrudniał jeszcze brak wody, gdyż przeznaczony na ten cel rezerwuuar wodny zwany „skrzynią miejską“ nie zawsze był pełny. W tej sytuacji mieszkańcy naszego miasta musieli wykazywać maksimum dobrej woli i energii w akcji ratowniczej, by nie dopuścić do zwycięstwa tego groźnego żywiołu, jakim jest ogień.

„Pan na Tarnowie“ hetman Jan Tarnowski w r. 1558 wydał obszerną instrukcję jak mają zachowywać się tarnowianie w razie pożaru: „Nauka a porządek około gaszenia ognia, gdyby Panie Boże uchwalił, za jakąkolwiek przygodą w mieście moim zapaliło, a zwłaszcza w mieście zapartych, aby mieszkanie ten sposób przedsięwzięli, a mocniej dochowali, a nigdy z tego nie wykraczali, ani tego porządku nieczem nie odstępowali pod tem karaniem, a winami, które się przy tym wpisywały, a zwłaszcza w Tarnowie, którym te nauki posyłamy.

Najpierw tak we dnie jako i w nocy, a owszem więcej w nocy, gdy ludzie śpią, aby była pilna straż na Ratuszu, skąd by widzieć, Boże uchwalił, gdyby ogień wyszedł, aby

wnet stróż oznajmił, obwołał ogień, aby ludzie ku ogniu biegali, a opowiedzieć mu i obwołać gdzie by gorzało.

Przeło aby miasto było rozdzielone na cztery części albo i więcej, wedle potrzeby, i w każdej części dać starszego to jest kwatermistrza, który na ten urząd wiarę i pilność zachować ma przysięgł. Każdy kwatermistrz ma wiedzieć, wiele osób pod swem poruczeństwem będzie miał, z którymi ma ku gaszeniu ognia biec, a gdzie by kogo nie ujrzał, co by już powinien gasić ma go zbadać, jeśli by się taki słusznym świadectwem nie wywiódł, iż był, iż czynił, co doń należało, tedy jego gardło ma być na łasce pańskiej. Przeło to w każdym domu mają być potrzeby ku gaszeniu ognia też i kolo ratusza mają być drabiny osęki mają leżeć na stro nie w pogotowiu, a wiadra skórzane na Ratuszu mają mieć. Przeło jedni mają bronić na domkach obijać, drudzy im mają dodawać wody i to co by było potrzeba ku gaszeniu. Przeło zbrojnie dla łupiestwa ponieważ to rzecz jest potrzebna, jako który aby już ludzie byli naznaczeni którzyby już niczego innego nie patrzyli jeno tego, gdyby, Boże uchwalił gorzało, aby kilkudziesięciu zbrojnych pachołków, inszego nie czynili jeno stojąc na placach, a na miejscach tych potrzebnych, jako im naznaczą gdzie by tego pilnie strzec mabili, aby tego patrzyli tych co z domów wynoszą, a miast posługiwania się kradną.

Tyle mówi instrukcja — w oparciu o tę instrukcję cechy tarnowskie wybrały spośród siebie najliczniejsze i w kolejności podporządkowały odpowiednie obiekty miejskie do kontroli przeciwpożarowej.

Nie wolno palić?

W budynku przychodni przyzakładowej brak jest poczekalni. Wszyscy pacjenci czekają więc na korytarzu, który spełnia rolę poczekalni, jak również stanowi przejście dla chorych i personelu lekarskiego. Ale to jeszcze nie wszystko. Umieszczone na ścianie tablice objaśniające, iż palenie papierosów jest dozwolone jedynie w palarni, która znajduje się na parterze (przy pierwszym wejściu do przychodni). Lecz nie wszyscy stosują się do tego zakazu, a szczególnie czekający do lekarzy internistów, choć palarnia znajduje się o kilka metrów poniżej.

Niejednokrotnie przebywa tam od 30 do 40 osób, są to przeważnie mężczyźni, którzy oczekiwaniu na swoją kolejkę „urozmaicają“ sobie paleniem papierosów. Zapach nikotyny i lekarstw, odór przepełnionych ubrań uniemożliwiają dłuższe przebywanie w takiej „atmosferze“ kobietom i nie palącym mężczyznom.

Apelujemy więc do całego personelu przychodni i tych, którzy to widzą, aby zwracali uwagę wszystkim łamiącym zakaz, czym sobie zaszkadzą wdzięczność osób nie palących.

(emka)



Zbliża się święto 1 Maja

(Ciąg dalszy ze str. 1)

ziołem, Stanisławem Opałko, Stanisławem Kurowskim, Józefem Gwizdakiem na czele. Równocześnie rozpoczęły działalność sekcje robocze — organizacyjna, propagandy, imprez kulturalno - rozrywkowych i gospodarczo - porządkowa — powołane celem organizacyjnego zabezpieczenia obchodów.

Program uroczystości przewiduje między innymi zorganizowanie Akademii okolicznościowej, która odbędzie się w dniu 29 kwietnia

o godz. 15.15 w auli Technikum Chemicznego oraz pochodu 1-majowego.

O szczegółach związanych z przebiegiem trasy pochodu, czasem i miejscem licznych imprez rozrywkowych będziemy obszernie informować Czytelników w następnych numerach „Tarnowskich Azotów“.

(r)

Śladem naszych interwencji

Posiód na przystanku końcowym...

W numerze 9/76 „Tarnowskich Azotów“ zamieściliśmy krytyczną notatkę pod tytułem „Autobus i deszcz“. W związku z tym dyrekcja MPK nadesłała wyjaśnienie, w którym stwierdza, że wszyscy kierowcy autobusów obowiązani są natychmiast po opuszczeniu wozu przez pasażerów (na przystanku końcowym), podjechać na przystanek i tam oczekiwać na planowany czas odjazdu. Równocześnie dyrekcja przeprosza wszystkich pasażerów, którzy w dniu 23 lutego br. ok. godz. 21.10 oczekiwali na przystanku przed Zakładami Azotowymi i podaje równocześnie do wiadomości, że oddział ruchu MPK otrzymał polecenie nasilenia kontroli w rejonie przed Zakładami Azotowymi.

JESZCZE RAZ O DOZORCACH

W związku z zamieszczonym artykułem w „TA“ nr 5/72 pod tytułem „Po reformie czynszów mieszkaniowych“ dział administracji mieszkań — wyjaśnia, że Krakowskie Przedsiębiorstwo Robót Elewacyjno-Budowlanych przy stało już do prac. Budowa chodników wokół bloków uzależniona jest od wykonania elewacji, po wykonaniu których przystąpić dopiero będzie można do układania chodników i zakładania zieleni. Ustalenie numeracji bloków wiąże się ze sprawą likwidacji budynków mieszkalnych przeznaczonych do wyburzenia. Po ich wyburzeniu — ustalone zostaną właściwe numery budynków.

DOZORCY POTRZEBNI ALE BRAK ETATÓW...

Sprawa zatrudnienia dozorców jest obecnie największym problemem działu administracji mieszkań, ponieważ nie ma potrzebnych etatów. O ich uzyskanie czynione są starania. Do czasu zatrudnienia dozorców o czyśtość i porządek zadbać muszą sami mieszkańcy. Jeśli chodzi o stworzenie ekipy remontowo-malarskiej dla usług ludności kierownictwo działu wyjaśnia, że nie posiada kompetencji do tworzenia punktów usługowych. Równocześnie informuje, że lokatorzy, którzy są pracownikami Zakładu mogą ubiegać się o wykonanie niektórych remontów (np. malowanie mieszkań) przez Zakłady na prywatny rachunek. Odpowiednie prośby należy składać w dziale zbytu.

Szkolenie TOPL

Zakładowa Grupa Ratownictwa TOPL w Zakładach Azotowych prowadzi obecnie szkolenie sanitarne III stopnia. Biorą w nim udział kobiety dotychczas w tym zakresie nie przeszkolone oraz nowo przyjęte. Szkoleniem zostanie objętych ogółem 219 osób. Kursy odbywają się co trzy dni. W każdym z nich uczestniczy 35 kobiet. Zajęcia prowadzi wykładowcy: F. Dziża, Cz. Kmiołek, M. Pękala, H. Pyjor i J. Matłosz.

Kursantki odbywają również ćwiczenia praktyczne z zakresu udzielania pomocy w nagłych wypadkach. Po przeszkoleniu jego uczestniczki wejdą w skład służby sanitarno - medycznej TOPL i będą pełnić rolę ratowników w poszczególnych wydziałach kombinatu.

Natomiast w świetlicy Straży Pożarnej zorganizowano ostatnio 5-dniowe szkolenie programowe dla szefów poszczególnych służb TOPL, ich zastępców, dowódców oddziałów. Kursanci wysłuchali wykładów na temat prowadzenia pracy w służbach oraz przeprowadzili ćwiczenia sztabowe na planach Zakładów odnośnie prowadzenia w kombinacie akcji ratunkowej. Wykładowcami byli pracownicy Powiatowego Sztabu Wojskowego — Z. Cieślak i St. Baran.



Uczestniczki szkolenia sanitarnego II stopnia w czasie zajęć praktycznych. Fot. J. Iwański

To nie szkoła zawiedzionych nadziei!

Proponujemy PST

Uczniowie ostatnich klas szkół średnich przeżywają emocjonujący i nerwowy okres w swym kilkuletnim zmaganiu się z wiedzą i niewiedzą. Za pięć tygodni maturą Dniami i nocami trwają przygotowania do egzaminów. Nikogo nie potrzeba zachęcać do nauki. Maturzyści rozumieją „ważność“ chwili i starają się wykorzystać pozostały czas. Upijnie on szybko, podobnie zresztą jak i same egzaminy. Chlubny patent maturalny „urzędowo“ stwierdzi długo oczekiwaną dojrzałość. Będzie również dokumentem uprawniającym do studiów na wyższych uczelniach. Nie wszyscy jednak mają warunki do ich podjęcia.

Im właśnie, a szczególnie tym, którzy nie mogą kontynuować nauki poza Tarnowem, proponujemy rozpocząć naukę w Państwowej Szkole Technicznej istniejącej przy Zespole Szkół Zawodowych w Tarnowie-Swierczkowie. Można tu zdobyć na dwóch kierunkach — technologii przemysłu chemicznego, oraz aparatury kontrolno — pomiarowej w przemyśle chemicznym

Dyplom ukończenia PST uzyskuje się po upływie V semestrów (2 1/2 roku). Dodajmy do tego, że absolwenci tej szkoły natychmiast zatrudnieni są w Zakładach Azotowych.

Kandydatom na studentów PST celowe wydaje się wyjaśnienie pewnych zasadniczych kwestii. Otóż utarł się pogląd wśród młodzieży jakoby szkoła ta stanowiła zbiorowość pechowców, którym nie poszczęściło się dostać na wyższe uczelnie. To nie jest szkoła zawiedzionych nadziei, na jej studentów spogląda się nie jak na „cierpiętników“.

PST dysponuje 80 wolnymi miejscami (po 40 na poszczególnych kierunkach). Egzaminu wstępne odbędą się w sierpniu.

Od 1 lutego br. otwarte zostało w Tarnowie-Swierczkowie PST dla Pracujących. Na zajęcia pierwszego semestru (kierunek technologia przemysłu chemicznego) uczęszcza 35 pracowników Zakładów Azotowych. Wyłącznie od wewnętrznych potrzeb naszego kombinatu uzależnione jest prowadzenie wykładów i ćwiczeń dla pierwszego semestru od września br.

K. S.

W SPRAWIE ZAKUPU WĘGLA

Dojeżdżamy do pracy w ZA z odległych (około 20 km za Dąbrową Tarnowską) wiosek — Bolesławia, Mędrzechowa, Wólki Mędrzechowskiej, Kupienia, Grądów, Woli Grądzieckiej. Dotychczas rzadko kiedy korzystaliśmy z przysługującego nam deputatu węglowego. Powodem były wysokie koszty dowozu do miejsca zamieszkania. Wiemy, że już w kilku GS-ach uruchomiono punkty odbioru węgla deputatowego.

Czy jest możliwość uruchomienia podobnego punktu w GS w Mędrzechowie?

podpisy 26 pracowników ZA

TRYBUNA CZYTELNIKÓW

(Ciąg dalszy ze str. 1)

PLONIE OGNISKO!

Plonące ognisko ma swój urok. Lubimy na urlopiach, wczasach przy nim pośpiewać, pogawędzić. Można je palić na działkach i ogródkach. Ale z pierwszymi ciepłymi, prawdziwie wiosennymi dniami do dzieła przystąpiły dzieci. Palą ogniska gdzie się da, na podwórzach, na zieleniających placach przed blokami naszego osiedla... A rodzice? Rodzice przyzwyczajają chodząc wiedzą czym grozi zapalka w rękach kilkuletniego dziecka!

Administracja bloków mieszkalnych powinna zwrócić na to uwagę.

pracownik A. K.

PO CO PALARNIA — GDY BRAK POPIELNICZEK?

Kino „Marzenie“ zapewnia kinomanom palaczom pomieszczenie, w którym bez przeszkód można wypalić papierosa. W palarni stoi tylko 1 popielniczka. Część z palaczy strząsa więc popiół gdziekolwiek, po prostu na posadzkę. Bo czyż mają skorzystać z własnej kieszeni? Kilka dodatko-

wych popielniczek zadowoliliby i palaczy, i dbających o czystość w palarni.

W. Sinko

UWAGA! IDE PRAWĄ STRONĄ

Nie wiadomo z czyjej to winy zapadły ciemności (4, 5, 6, 7... kwietnia) na ul. Krakowskiej (w budowie). Przechodnie z trudem sobie radzą używając rozmaitych sposobów, aby nie potknąć się, nie wpaść na siebie. Ja wypróbowałem już dzwonek (który można zawiesić na szyi), latarkę ręczną i specjalne okrytki ostrzegające. Mimo to wygodniej było mi chodzić, gdy lampy się świeciły...

K. S.



Nr 15 (32)

Od rozruchu po dzień dzisiejszy

Wśród ponad 10-tysięcznej załogi tarnowskich „Azotów“ wielu jej członków pracuje na poszczególnych wydziałach od początku ich powstania. Do takich należy również st. aparatowy oddział saletrzaku na wydziale nawozów azotowych MARIAN JAKUBOWSKI. Tutaj pracuje on już 12 lat. Dzisiaj cieszy się opinią sumiennego i zdyscyplinowanego pracownika, zastępuje także majstra.

M. Jakubowski spotkał się z wybraniem wykonywaniem codziennych obowiązków aparaturowego. Zadaliśmy mu kilka pytań.

— Jakie były początki pańskiej pracy na tym oddziale?

— Bywało różnie: dobrze i źle. Ale jak każdy początek — tak i tu było trudno. Saletrzak dopiero „raczkował“. Jednakże wszystkie trudności rozruchowe zdołaliśmy pokonać. Z tamtego okresu pozostało nas niewiele.

— A dzisiaj?

— Z pracy jestem zadowolony. Zmiana zgrana. Są tylko niedociągnięcia na odcinku bhp. Nie ma gdzie rozlewać mleka czy kawy, małe szatnia dla obu płci w żadnym wypadku nie nadaje się do tego celu.

— Jest pan znany z szeregu usprawnień w pracy. Czy nadal nurtują pana te zagadnienia?

— Owszem. Zgłosiłem wnio-

sek racjonalizatorski (dozwolenie mączki), który znajduje się w rozpatrzeniu. Wykonuje wiele prac budowlanych w ramach zobowiązań.

— Obecnie specjalny nacisk kładzie się na podnoszenie kwalifikacji zawodowych, jak ta sprawa wygląda w odniesieniu do pana?

Posiadam tytuł mistrza mularskiego, ukończyłem kursy kotłowe, a ostatnio otrzymałem tytuł robotnika wykwalifikowanego w zawodzie aparaturowego.

— Czym interesuje się pan po pracy?

— Sportem, a zwłaszcza żużlem, lubię pracować w ogrodzie.

— Plany?

— Wykształcić dzieci, no i, ale to chyba nieosiągalne — nabyć samochód.

— A może jednak?

Rozmawiał: Zyk

Przyszli młodzi młodzi kłopoty

W Tarnowie-Swierczkowie jest tylko jeden punkt przyjmowania kuponów „Toto-Lotka“ i w dodatku nie najszczęśliwiej usytuowany, przynajmniej w miejscu nie zachęcającym do zbyt częstego odwiedzania go ze względu na dosyć dużą odległość od Zakładów.

O wiele więcej osób w Swierczkowie wysyłałoby kupony Toto-Lotka gdyby punkt znajdował się tuż przy Zakładach, bo wtedy odpadłby problem tracenia kilkunastu minut czasu.

Magia wygrania miliona przyciąga wszystkich, nawet sceptyków życiowych, toteż warto zadać sobie trud uruchomienia „punktu Toto“ w miejscu najdogodniejszym dla zwolenników tej gry. Mieszkańcy Swierczkowa i pracownicy kombinatu poprzez masowy udział w typowaniu szóstki numerów Toto-Lotka przyczyniliby się do wzrostu funduszy przeznaczonych na budowę obiektów sportowych również w naszej diełnicy.

(r)

Powiedzieć, że jest nieletni, bo dopiero za pół roku kończy 21 lat? Nie, tego nie chciał powiedzieć. Wyobraź sobie śmiech Krystyny, która wszystko powiedziała by koleżankom. Byłby ośmieszony. Tego by nie przeżył, bo przecież ją kochał. No więc co zrobić.

NIECIERPLIWI

Myśli kotłowały się coraz szybciej, trzeba było powziąć jakąś decyzję, tym bardziej że Krystyna przyspieszyła kroku i kierowała się w stronę domu. Wreszcie zaświatała mu myśl: A może podrobić metrykę? Odruchowo odrzucił ją jako niebezpieczną. Czy rzeczywiście? Przecież gdyby się udało byłby szczęśliwym małżonkiem Krystyny. Jego wrodzona uczciwość walczyła teraz z pokusą. Ale byli już przy bramie. Krystyna nie podala mu nawet ręki, powiedziała tylko dobranoc i weszła na klatkę schodową. Przeraził się, że ją utraci i postanowił za wszelką cenę zatrzymać. Nawet za cenę popełnienia przestępstwa. Pobiegł za nią i zaczął szybko mówić: to nieprawda co mi zarzucasz. Jeśli chcesz żebym udowodnił, że

mi na tobie zależy możemy wziąć ślub nawet jutro.

Udawała, że się jeszcze gniewa, ale gdy ją objął nie protestowała. Była szczęśliwa, ale nie zamierzała tego narazie okazywać.

— Czy mogę o tym powiedzieć mamusi? — zapytała.

— Naturalnie — odparł

domił teraz matkę, że żeni się z Krystyną. Matka wybór pochwaliła. Potem uszczęśliwiony poszedł do Krystyny. Otworzyła mu drzwi jej matka. Powitała go uśmiechem i powiedziała, że Krystyna wszystko jej powiedziała, i że bardzo się z tego cieszy. Nadeszła Krystyna więc zaczęła omawiać szczegóły wesela. Odbyło się ono miesiąc później. W Urzędzie Stanu Cywilnego nie wykryto oszustwa. Dopiero po roku w czasie kontroli stwierdzono, że metryka jest podróbna. Sprawę skierowano do prokuratury.

Rozprawa przeciwko Jerzemu S. odbyła się w tarnowskim sądzie w najbliższych dniach. Zarzut jest poważny, gdyż za przestępstwo tego rodzaju grozi kara nawet kilku lat więzienia.

Ale może tym razem Wysoki Sąd będzie łaskawy dla dwójki niecierpliwych zakonanych?

„OBSERWATOR“

Grodzisko w Solnikach

Jak wykazały badania archeologiczne, grodzisko w Solnikach powstało w schyłkowym okresie kultury łużyckiej w V wieku p.n.e. Są tu ślady osadnictwa z wczesnego średniowiecza od VIII do XIII stulecia. Gród spłonął w początkach XII wieku, co można łączyć z wyprawą Henryka V przeciwko Bolesławowi Krzywoustemu w 1109 roku.

Grodzisko w Solnikach jest imponującym obiektem. Jego najwyższy punkt, licząc od podstawy wzgórza, sięga 12 m. Był to niełatwy na owe czasy do zdobycia obiekt obronny.



— Jeśli ty jesteś w służbie burgrabiego i jedziesz z jego polecenia, więc jemu służysz — gdy więc ja się dołączę do ciebie, też stanę się twoim sługą...

— Nie rozumiesz o co chodzi? — zaciętrzewił się Peszko — masz być tylko przewodnikiem. Zaprowadzisz nas do Kiełmarku, a potem do Roudnie i jeśli będziesz chciał, wrócisz z nami z powrotem do Krakowa, by osiąść znów nad Wisłą w swojej starej chacie...

Władimir milczał dłuższy czas...

— Nie zostawisz nas chyba samych. — Oprócz mnie pojedzie jeszcze Hanek — nikt więcej. Pomyśl jaka wspaniała podróż przed nami. Dostaniesz konia... Umiesz jeździć na koniu?

Władimir uśmiechnął się: — W stajni mojego ojca stały cztery wierzchowce. Jeździłem na nich na oklep, bez siodła. Często też dosiadałem koni, które chłopcy przyganiiali do pławienia w Wiśle. Ogniste to były rumaki, z królewskiego stadu, z zamkowych stajen — zawsze jednak dawałem im rady...

Peszko przyjrzał się — nie po raz pierwszy — postaci Władimira: jego szerokie bary i mocne ręce, budziły zaufanie. Również spojrzenie niebieskich oczu zbliżało w dziwny sposób ludzi do ich właściciela. Nie było tajemnicą dla Peszki, że wszyscy nad Wisłą lubią Władimira, że gozdrowiają go z daleka.

— To może i szablę władac umiesz? — zapytał Peszko.

— Miałem ją i szablę w ręce — wolę jednak, po starciu, duży, obosieczny miecz.

— Odstąpię ci na drogę mój. Jest arcyprzedni — będziesz z niego zadowolony.

Władimir zamyślił się głęboko, a potem nie całkiem jeszcze pewnym głosem, powiedział:

Telewizyjna „edukacja“

Inwazja szklanego ekranu na nasze mieszkania nadal trwa. W Tarnowie z każdym rokiem rośnie liczba abonentów telewizyjnych. Las wystylizowanych anten najdobitniej o tym świadczy. W ponad 6.500 mieszkaniach tarnowian Edyta Wojtczak, „Wicnerek“ czy dr Kildare są codziennymi gośćmi.

Telewizja nie tylko dostarcza rozrywki i wzruszeń, ale uczy i wychowuje. Szczególnie szkoły zna dują w TV wielkiego sojusznika. Bowiem dzięki programom telewizyjnym można rozszerzyć, uatrakcyjnić zajęcia szkolne. Stan taki cieszy dopóki młodzież szkolna ogląda programy dla niej przygotowane. I tu zaczyna się ta druga strona telewizyjnej „edukacji“. Program TV jest wspólny dla wszystkich. Z tego każdy wybiera co mu się podoba, interesuje go itd. A że szklany ekran to zwykła skrzynka z paroma gałkami, którymi z łatwością potrafi manipulować kilkuletni szkrab, więc nie stoi na przeszkodzie w oglądaniu przez dzieci przeróżnych „dziwów“ naszej telewizji.

A co robią wtedy rodzice? A właśnie! Nieliczni stopniowo dawkują tę swoją politechnizację. Ale większość cieszy się z „postępów“ swych pociech, przecież są wtedy grzeczne, nie pętają się pod nogami, no i można je nawet zostawić w domu, a samym wyjść na spacer, do kina itp.

Telewizja robi swoje. „Cudowne dzieci“ rzeczywiście grzecznie siadają przed szklanym ekranem. A że nie wszystko dla nich jest odpowiednie, że obejrzą audycje przeznaczone wyłącznie dla starszych. No to co! Seks i kryminały też dla dzieci — chyba w nagrodę za to, że nie poszły na spacer. Jeszcze gorzej, gdy te „zakazane owoce“ dzieci konsumują w obecności rodziców. Tak fałszywie pojęta ich „nowoczesność“ przynosi później opłakane rezultaty. Ci sami potem dziwią się skąd ta degrengolada młodzieży.

Telewizja jest w porządku. Przecież we wszystkich swych programach zaznacza od ilu lat dana audycja jest dozwolona. W tym wypadku całą winę ponoszą sami rodzice. A może pomyśleć o odpowiednich pogadankach dla rodziców w tarnowskich domach kultury, świetlicach, klubach, na wywiadówkach w szkołach?

„Kolec“



KOSMICZNE RANDEZ-VOUS

Wielkim wydarzeniem było spotkanie statków kosmicznych „Gemini-6“ i „Gemini-7“, które niewątpliwie przybliżyło wyraźnie chwilę lądowania człowieka na Księżycu. Manewr zbliżenia udało się przeprowadzić bez naganiania i z wielką precyzją za pomocą maszyn matematycznych. Na wysokości 300 km nad Ziemią, odległość między statkami, jak wykazał film, wynosiła w pewnej chwili 0,3 m.

REAKTOR JADROWY I AUTOMATYZM KOPALNI

Inżynierowie brytyjscy skonstruowali udoskonalony reaktor jądrowy, który w powiększonej wersji będzie głównym wzorcem nowych serii elektrycznych atomowych, wytwarzających energię elektryczną o 10 proc. taniej niż elektrycznie klasyczne. W Wielkiej Brytanii również uruchomiono pierwszą na świecie automatyzowaną kopalnię węgla, której obsługa składa się tylko z kilkunastu ludzi, kierujących zdalnie pracą wszystkich kombinatów i automatycznych urządzeń.

— Jadę z wami — jadę tylko dlatego, że mam was po-

— A w twoje rodzinne strony nie cię nie ciągnie?

Władimir nie odpowiedział — Peszko zdawało się przez chwilę, że jakoś dziwnie zabiły mu oczy...

Uściskali się serdecznie. — Teraz pozostawała już tylko do omówienia prezentacja Władimira panu burgrabemu, w domu „na Grodku“. Peszko postanowił w tym celu jechać podstępem. Zaprosił więc przyjaciela na dzień następny do siebie, zapowiadając, że o umówionej porze zjawi się po niego nad Wisłą. Władimir nie przewidując podstępem, zgodził się na propozycję przyjaciela.

Na drugi dzień rano Peszko przybył nad Wisłę, gdzie zastał Władimira gotowego już do wymarszu ku miastu. Włosy miał starannie uczesane, czystą, odświeżoną odzież na sobie, lekkie ciżmy na nogach. Wyglądał doskonale. Nowy srogi poszerzał jeszcze bardziej jego barki, a ciasno zapięty pas unosił wąskość bioder.

Gdy znaleźli się w pokoju na poddaszu, Peszko dał po pewnym czasie znać Hankowi, aby ten udał się do pana Kazaneckiego — zgodnie zresztą z tym, co wcześniej wspólnie uradzili.

W chwilę po powrocie Hanka, wszedł do izdebki burgrabia.

— A, widzę, że tu jakowegoś gościa macie. A kóż to taki?

— Gościmy u siebie naszego przyjaciela Władimira...

— A skądżeście takiego odmieńca wytrzaszali?

— Jam jest wolny rybak — miłoścy pani...

— „Wolny“, „wolny“... ładne słowo. Ale jeszcze ładniejsze „przyjaźń“. Najlepszych spośród przyjaciół poznajemy ponoć w biedzie... O, miałem ci i ja także licznych przyjaciół... jedni mnie przy szklenicy za szyję oblapili, inni zaś kochali tylko moją brzęczącą kaletę... a jak się tych prawdziwych policzyło, to zostało tylko, że nie było czego na palcach jednej reki dodać... Jeszcze was życie nie zepsuło — ciągnął w zamyśleniu burgrabia — korzystajcie więc z uroków młodości...

Po tym pełnym uczucia wstępie, Kazanecki przemówił twardo:



— Ty mnie nie kochasz! — powiedziała Krystyna i wybuchnęła spazmatycznym płaczem.

— Jak to? — zapytał flegmatycznie Jurek — przecież chodzę z tobą już 4 miesiące i chyba nie dałem powodu do takich posadzeń.

Jego spokojna reakcja spowodowała nowy atak i fale nowych wyrzutów.

— A właśnie, że mam rację, bo nawet koleżanki to zauważyły. Dzisiaj w biurze Ala zapytała mnie czy cię kocham. Powiedziałam, że tak. Ona na to: biedna dziewczyno, ty jesteś chyba zaślepiona, jeśli nie widzisz, że on cię nie traktuje poważnie. Czyżbyś nie zauważyła jak na prywatce u Danki podrywał Janę i jak się mizdrzył do Uli. Ty jesteś wprawdzie ładniejsza, ale ojciec Uli jest inżynierem, a Janki lekarzem. A on moim zdaniem leci na forsy. Kiedy mi to powiedziała — nogi się pode mną ugłęły — relacjonuję dalej, ciągle szlochając Krystyna — pomyślałam sobie, że chyba ma rację. Ach, jakież jesteś podły! Dobrze mi mama mówiła: uważaj na Jurka, bo możesz potem żałować. Pytała mi się, czy chcesz się ze mną ożenić. No i co miałam mu powiedzieć? Może to, że od małżeństwa różni nas tylko urzędowy papier — zakończyła złośliwie.

Próbował do niej podejść, objąć i uspokoić, ale ze złością odskakiwała. Spacerowali potem nie się do siebie nie odzywając, przepelnieni wzajemnym żalem. Dobrze mu tak — myślała Krystyna spoglądając kątem oka na Jurka, który szedł smutny, ze spuszczoną głową — może wreszcie pomyśli poważnie o mnie.

Jurek tymczasem ochłoniwszy po niespodziewanym ataku zastanawiał się co dalej robić. Był w kłopotliwej sytuacji. Kiedyś gdy poznał Krystynę, która zapytała ile ma lat powiedział, że 22, choć w rzeczywistości miał 20. Chciał sobie dodać powagi, ponieważ wcześniej Krystyna wyraziła się, że nie lubi smarkaczy. Gdyby miał choćby 21 sprawa byłaby prosta; mogliby nawet jutro wziąć ślub.

Instruktorzy zostali zapoznani z planem pracy komisji kulturalno-oświatowej i snertu oraz wystuchali informacji kierownika ZDK tow. J. Szawicy o działalności placówki w bieżącym miesiącu.

(Zyk)



Co GDZIE KIEDY

REPERTUAR
TARNOWSKICH KIN

„AZOT”

15 — 17 IV — „Sposób bycia” prod. polsk.

19 — 21 IV — „Jazz, Jazz, Jazz” — prod. ang.

„MARZENIE”

14 — 22 IV — „Człowiek, który zabił Liberty Valance’a” — prod. ameryk.

„KRAKUS”

16 IV — „Pamiętnik Anny Frank” prod. USA (film studyjny)

17 — 22 IV — „W kraju Komańców” — prod. USA

REPERTUAR TEATRU
IM. L. SOLSKIEGO
W TARNOWIE

16 IV — godz. 18.00 — „Pani Bovary”

17 IV — godz. 18.00 — „Pani Bovary”

18 IV — scena nieczynna

19 IV — godz. 15.45 — „Stara Baśń”

20 IV — godz. 15.45 — „Stara Baśń”

21 IV — godz. 16.00 — „Pani Bovary”

22 IV — godz. 15.45 — „Stara Baśń”

Jubileuszowy mecz Ryszarda Marka

W dniu 3 kwietnia br. podczas meczu „Unii” z „Sandecją” Nowy Sącz, kapitan drużyny „jaskółek” — Ryszard Marek rozegrał dwusetny mecz w barwach tarnowskiej „Unii”. Przed zawodami, z rąk działaczy miejscowego klubu, jubilat otrzymał piękny kosz kwiatów i serdeczne gratulacje, do których dołącza się także nasza redakcja.

Trzeba wiedzieć, że R. Marek reprezentując barwy klubowe „Unii” ani raz nie był karany przez władze sportowe. We współzawodnictwie na najlepszego sportowca rokrocznie zdobywa zaszczytne wyróżnienia. Bez wątpienia — Ryszard Marek to wzór sportowca, z którego młodzi piłkarze winni brać przykład.

Panu Ryszardowi raz jeszcze serdecznie gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów na niwie sportowej.

(OS)

SPORT turystyka

Nasz komentarz sportowy

Zawiedzione nadzieje

Dla kilkudziesięciu rzeszy tarnowskich sympatyków piłki nożnej tegoroczne Święta Wielkanocne upłynęły bez większych emocji sportowych. Derby Tarnowa były tylko zapowiedzią oczekujących nas

zaskakujących strzałów. Ambicje „Unistów” na nawiązanie kontaktu z ścisłą czołówką z meczu na mecz maleje. Taką grą daleko się nie zajdzie i jeżeli napastnicy nie nauczą się celnie strzelać, trzeba raczej być przygotowanym na kolejne niepowodzenia...

Nie lepiej też wiedzie się piłkarzom „Tarnovii”, której głównym celem jest utrzymanie się w III lidze.

Warto również wrócić do meczu żużlowego „Unia” — „Włókniarz” Częstochowa. Przegrana tarnowian na własnym torze spowodowała, że część działaczy „Unii” wyraziła głośno swe stanowisko w sprawie proponując rozwiązanie tej sekcji w roku przyszłym. A przecież żużlowcy w dalszym ciągu mają duże szanse na awans do ekstraklasy. Dobrze więc będzie, jeżeli niektórzy członkowie zarządu klubu odpowiedzialni za wyniki sportowe, wstrzymają się raczej od wydawania nieprzemyślanych wyroków... Nam się wydaje, że decydujący głos w sprawie rozwiązania sekcji żużlowej może mieć tylko i wyłącznie załoga Zakładów Azotowych, która z tytułu członkostwa, najbardziej zainteresowana jest w tej sprawie.

Wysoka porażka na własnych „śmiecach” Stali M-7 w meczu z rezerwą „Wawelu” aż 5:0 wskazuje, że tej drużynie nie uda się utrzymać w A klasie. Trudne zadanie zabezpieczenia sobie spokojnego bytu czeka również piłkarzy tarnowskiego „Motoru”.

Cieszy nas tylko fakt, że rezerwa „Unii” Tarnów oraz tarnowski „Metal” są liderami tabeli. Zespoły te swymi wynikami potwierdzają wysoką formę i w tej chwili mają największe szanse na wywalczenie awansu do III ligi.

Oceniając minioną kolejkę spotkań piłkarskich, musimy jednocześnie stwierdzić, że nie była ona dla tarnowian najlepsza. W najbliższą niedzielę będziemy z niecierpliwością czekać na końcowe wyniki naszych drużyn, a przede wszystkim na wyniki z Oświęcimia, gdzie zmierza swe siły dwie „Unie” oraz wyniki z Opola. Tam żużlowcy z Tarnowa walczyć będą z „Kolejarzem” o drugie miejsce w tabeli.

Roman Osuch

Nowinki lekkoatletyczne

Lekkoatleci ZKS „Unia” zanotowali na początku sezonu kilka sukcesów. W początku bm. odbyły się w Krakowie biegi przełajowe o mistrzostwo województwa, w których startowało 9 zawodników i zawodników „Unii”. W kategorii seniorów zwycięzcą został Adam Igielski, drugi reprezentant Tarnowa Kazimierz Motak uplasował się na trzecim miejscu. Wśród juniorek Anna Rapala została sklasyfikowana na drugiej pozycji. Wszyscy oni wezmą udział w krajowych mistrzostwach przełajowych, jakie odbędą się w Warszawie 24 IV br.

WYRÓŻNIENIE TARNOWSKICH LEKKOATLETÓW

W tradycyjnym już 1-majowym 6-meczu lekkoatletycznym, jaki zostanie rozegrany w Krakowie, startować będzie 5-osobowa grupa zawodników tarnowskiej „Unii”. Reprezentować oni będą pion związków zawodowych. Oprócz reprezentacji związkowej w zawodach wezmą udział zespoły AZS, Wisły, Cracovii, Wawelu i Hutnika. Z tarnowskiej „Unii”, na zawody w

Czołówka żużlowców II ligi na starcie w Tarnowie

Już 17 kwietnia br. o godzinie 16 na torze żużlowym tarnowskiej „Unii” odbędzie się atrakcyjny czwórmecz o Puchar Polskiego Związku Motorowego między „Włókniarzem” Częstochowa, „Stalą” Toruń, „Kolejarzem” Opole i zespołem gospodarzy.

Z każdej drużyny startować będzie 5 najlepszych zawodników. Czwórmecz zostanie rozegrany w 16 biegach. Zespoły te to aktualnie czołówka żużlowa kraju II frontu. Ze znanych żużlowców zobaczymy m. in. Rurara (Włókniarz Częstochowa), Rose — reprezentanta Polski (Stal Toruń) oraz Skowrona i Frideka z opolskiego Kolejarza.

(Zyk).

Krakowie wyjadą: H. Winczura, A. Igielski, K. Nowak, Zb. Mikosz, R. Gnat i St. Lipa.

STARTOWALI W HALI

W niedawno rozegranych zawodach lekkoatletycznych w mieleckiej hali sportowej brało udział dwóch zawodników „Unii” — Stanisław Wrona i Kazimierz Nowak. Ten ostatni uzyskał w trójskoku 13,76 m. Warto dodać, iż St. Wrona na początek tegorocznego sezonu sportowego wynikiem 13,50 m. w trójskoku pobił swój rekord życiowy.

ROZPOCZĘCIE SEZONU W TARNOWIE — 1 MAJA

Lekkoatleci tarnowskich klubów sportowych, solidnie przygotowują się do rozpoczęcia tegorocznego sezonu sportowego, który zostanie zainaugurowany zawodami na stadionie ZKS Tarnovia w dniu 1 Maja. Jak nas poinformowała mgr Barbara Pyzik — trener — koordynator sekcji 1-a ZKS „Unia”, zawodnicy tego klubu prowadzą intensywne zajęcia, by wypaść jak najlepiej przed własną publicznością.

(Zyk)



KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1) barwa, 4) dekoracyjna tkanina, 8) francuski chuligan, 12) zestaw wież, 13) ruch wody, 14) imię żeńskie, 18) skrót org. techn., 17) jezioro, bezodpływowe (ZSRR), 18) koniec, 19) reprezentacja, 21) utwor instrumentalny, 24) pierwiastek chem. o l. atom. 85, 27) skrót instytucji ubezpieczeniowej, 29) zwierzę domowe, 31) olej skalny, 33) pokaz, popis, 34) kość, 35) M. w USA, 36) rzeka we Francji, 38) rząd owadów o ko. orowych skrzydłach, 41) rzeka w ZSRR, 42) bożek słońca, 43) nuta, 44) krzywa płaska zamknięta, 45) syn Izaaka (wg Biblii), 46) symbol pierw. chem. o l. atom. 35, 47) symbol pierw. chem. o l. atom. 49, 48) bratobójca, 50) tajemnice, 53) część doby, 54) pierwiastek chem. o l. atom. 84, 55) słusność 57) służa do kierowania, 58) dawna miara pojemności, 59) imię męskie, 61) śpiewający ptak, 62) rzeka w Polsce, 65) kiwi, 67) grupa podróżnych na pustyni, 70) szczyt w Tatrach zach., 72) marka samochodu, 73) podwarszawska miejscowość, 74) rzeka w ZSRR, 76) układ ruchów ciała i gestów, 78) rzeka w Polsce, 79) jeden z narzędzi, 80) laso, 82) aparat fotograficzny, 83) bogini piękności.

PIONOWO: 1) Modny napój, 2) jednostka oporu elektr., 3) ten ce

orze, 4) miara długości, 5) jednostka powierzchni, 6) zaimek osobowy, 7) morskie ptaki, 9) wiatr z kierunku wsch., 10) symbol pierw. chem. o l. atom. 50, 11) pisarz francuski (1840—1902), 13) wagon restauracyjny, 15) dobry napój, 19) roślinna warzywna, 70) ma a zwierzę, 22) M. w środk. Wioszech, 23) ojciec Ikara, 25) jednostka wagi, 26) egip. bóg księżyca, 28) powab, czar, 30) jaskółka, gruska, urządzenie do magazynowania energii, 34) ciążenie powszechne, 37) motocykl o małych kółkach, 38) słodkie mocne wino, 39) utwor poet. o nastroju smut., 40) ogródowa budowa, 43) derka, 49) fest u wozu, 51) pojazd, 52) snuje się z kłębka, 53) przyrząd, 54) moneta ang., 56) posiadłość bryt. na pd. Flw. Arabkiego, 57) drapieżny ptak, 60) ponny kwiat, 61) grupa ludzi, 62) słaska gra w karty, 63) stol. Jemenu, 64) zespół 9-osobowy, 66) okręt Noego, 68)

dobry napój, 69) powieść E. Zola, 71) imię żeńskie, 75) miara powierzchni, 77) symbol pierw. chem. o l. atom. 11, 78) symbol pierw. chem. o l. atom. 77, 79) zaimek osobowy.

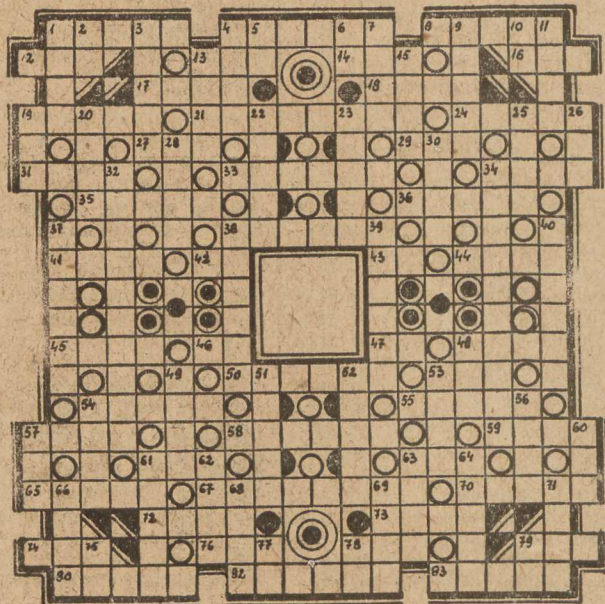
Rozwiązania krzyżówki prosimy nadsyłać pod adresem redakcji do dnia 19 IV 1966 r. Wśród czytelników, którzy nadeślą trafne rozwiązanie krzyżówki rozlosujemy nagrodę w postaci

WIECZNEGO PIÓRA

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NR 11 (38)

POZIOMO: 7) dywanik, 10) canasta, 12) miła, 13) idol, 14) era, 16) lep, 17) Ars, 18) Ala, 19) Yma, 21) tra'a, 23) oni, 24) anoda, 26) alt, 27) Akita, 28) Anato, 30) organy, 32) es, 33) Wo, 34) granat, 35) Sarema, 42) proza, 43) Ira, 45) Kila, 46) ata, 47) krata, 49) gra, 50) Ina, 51) ara, 52) USA, 54) Ket, 55) oman, 56) rana, 58) ochrona, 59) Niagara.

PIONOWO: 1) cytryna, 2) Lam, 3) bilet, 4) kadra, 5) cal, 6) cylin, 8) Nil, 9) kapral, 10) ciasto, 11) nos, 15) Amon, 18) Anin, 20) Ada, 27) A. L., 23) Ola, 25) Atena, 27) Alina, 29) osa, 31) rwa, 34) granica, 35) rota, 36) Aza, 37) Tirana, 38) Saturn, 39) era, 40) Mark, 41) Algebra, 44) Ra, 47) kwant, 48) Niasa, 51) Amo, 53) ana, 55) ora, 57) aga.



Wypełnij
Wytnij
i wyślij do „TA”

TARNOWSKIE
AZOTY

Nr 15 (82)

„Tarnowskie Azoty”

ADRES REDAKCJI:
Zakłady Azotowe im. F. Dzierżyńskiego w Tarnowie
budynki Centrali Telefonicznej i p. tel. 25-52, 25-55.

REDAGUJE KOMITET WYDAWCA:

Zakłady Azotowe im. F. Dzierżyńskiego w Tarnowie
Numer oddano do druku 8 kwietnia 1966 r.

DRUK:
Rzeszowskie Zakłady Graficzne.